

Sygn. akt VII Ka 653/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Tomkiewicz

Sędziowie SSO Dorota Lutostańska

SSO Piotr Mądry (spr.)

Protokolant st. sekr. sądowy Katarzyna Filipiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Olsztynie Małgorzaty Stypułkowskiej

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2014r.

sprawy oskarżonego M. Z. o przestępstwo z art. 280§1 kk w zw z art. 64§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie II Wydziału Karnego

z dnia 6 maja 2014r. sygn. akt II K 569/13

### **o r z e k a**

**I** zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

**II** zwalnia oskarżonego z kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

VII Ka 653/14

## UZASADNIENIE

M. Z. stanął pod zarzutem popełnienia czynu przewidzianego w art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a polegającego na tym, że w nocy z 7 na 8 sierpnia 2013 roku przy ul. (...) w S., woj. (...), używając wobec D. M. przemocy w postaci uderzenia go pięścią w głowę oraz po całym ciele, wskutek czego tenże przewrócił się na ziemię, z prawej kieszeni krótkich spodenek zabrał w celu przywłaszczenia portfel, o wartości 10 zł, z zawartością pieniędzy w kwocie nie więcej niż 180 zł, na szkodę D. M., przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za popełnienie umyślnego przestępstwa podobnego.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 6 maja 2014 roku, w sprawie II K 569/13 został on uznany za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i skazany na karę 2 ( dwóch) lat i 3 ( trzech) miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono mu okres zatrzymania w dniach 8 i 9 sierpnia 2013 roku.

Ponadto na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Rejonowy zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od wyroku tego apelację wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w części dotyczącej kary na korzyść oskarżonego. Wyrokowi temu zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności w stosunku do kryteriów jej wymiaru, biorąc zwłaszcza pod uwagę postawę oskarżonego po popełnieniu przestępstwa i wyrażoną przez niego skruchę oraz wyniki przeprowadzonej mediacji, w trakcie której wymieniony przeprosił pokrzywdzonego oraz naprawił wyrządzoną mu szkodę, w następstwie czego pokrzywdzony mu przebaczył. Wobec powyższego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz wymierzenie oskarżonemu kary z nadzwyczajnym złagodzeniem jej wymiaru.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego, w której podnoszono konieczność dokonania modyfikacji zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze poprzez jej złagodzenie, nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Rejonowy po dokonaniu prawidłowej, zgodnej z treścią art. 7 k.p.k. oceny dowodów i opartych na niej, a stanowiących podstawę rozstrzygnięcia o istocie sprawy ustaleń - nie kwestionowanych zresztą przez apelującego - w pełni zasadnie przyjął za udowodnione sprawstwo M. Z., który zresztą przyznał się do winy i wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze, co jednak nie zostało zaakceptowane przez oskarżyciela publicznego. Na tle dokonanych przez Sąd meriti prawidłowych ocen dowodowych i opartych na nich ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, że rozstrzygnięcie o karze pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 3 miesięcy nie jawi się jako rażąco surowe.

Sąd Odwoławczy miał bowiem na uwadze wagę czynu, jakiego dopuścił się oskarżony, skierowanego przeciwko mieniu oraz górną granicę jego zagrożenia, która wynosi 12 lat pozbawienia wolności. Nie bez znaczenia dla wymiaru kary pozostają również okoliczności popełnionego przez oskarżonego czynu, które zasługują na szczególne potępienie. Oskarżony bowiem wcześniej razem z pokrzywdzonym oraz innymi biesiadnikami spożywał alkohol w przyjaznej atmosferze, nie poróżnił się w żaden sposób z ofiarą przestępstwa, z którą zamierzał w dalszym ciągu spożywać alkohol za obopólną zgodą. Ponadto pokrzywdzony udał się wraz ze sprawcą do pobliskiego sklepu monopolowego, gdzie za swoje pieniądze nabył alkohol który miał zamiar wraz z nim spożyć. Tym bardziej zatem pokrzywdzony nie spodziewał się ataku ze strony oskarżonego i był nim zaskoczony. Powodów swojego postępowania nie potrafił wyjaśnić również sam oskarżony, który ostatecznie wyraził żal i skruchę z powodu zaistniałego zdarzenia. Z jego inicjatywy doszło również do pojednania z pokrzywdzonym w wyniku przeprowadzonej mediacji oraz do naprawienia wyrządzonej szkody. Mediacja, jako instrument sprawiedliwości naprawczej co prawda realizuje jedno z podstawowych zadań wymiaru sprawiedliwości, jakim jest potrzeba pogodzenia skonfliktowanych stron oraz umożliwia łatwiejszy i szybszy sposób uzyskania przez pokrzywdzonego zadośćuczynienia od sprawcy, aczkolwiek nie obliuguje ona Sądu do nadzwyczajnego złagodzenia kary, która ma zostać wymierzona, a jedynie stwarza taką możliwość. Dotyczy zarówno stwierdzenia zaistnienia przesłanek nadzwyczajnego złagodzenia kary, jak i celowości jej zastosowania z uwzględnieniem zasad i dyrektyw wymiaru kary lub środka karnego wskazanych w kodeksie karnym. W ocenie Sądu Odwoławczego nie ulega wątpliwości, iż Sąd I Instancji orzekając w kwestii wymiaru kary miał na uwadze nie tylko pozytywne wyniki przeprowadzonej pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym mediacji przyznanie się oskarżonego do winy oraz wyrażoną przez niego skruchę, ale również pozostałe, wskazane w art. 53 k.k. dyrektywy wymiaru kary, w tym również te obciążające. Nie należy bowiem zapominać, iż skazany jest osobą sześciokrotnie karaną sądownie, w tym za czyny z użyciem przemocy ( art. 158 § 1 k.k.) oraz w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k., co stwarza możliwość nadzwyczajnego obostrzenia wymiaru kary. Stosowane wobec niego dotychczas środki probacyjne również nie odniosły pozytywnego rezultatu.

Mając zatem na uwadze całokształt okoliczności obciążających i łagodzących powtórzyć należy za Sądem I Instancji, iż orzeczona wobec oskarżonego kara 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności utrzymana nieco powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia jest adekwatna do stopnia jego winy i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu oraz uwzględnia cele prewencyjne kary, w tym w zakresie zapobiegania powrotowi do przestępstwa. Słusznie również podniósł Sąd Rejonowy, iż w przypadku skazanego nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, kiedy to nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa.

Mając powyższe na uwadze należało uznając apelację za oczywiście bezzasadną zaskarżone orzeczenie utrzymać w mocy ( art. 437 § 1 k.p.k.).